



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BS/91/2/86

POSŁOWIE IX KADENCJI O NAJWAŻNIEJSZYCH
PROBLEMACH POLITYCZNO-GOSPODARCZYCH

/próba poszukiwań preferencji i orientacji/

Warszawa, marzec 1986 r.

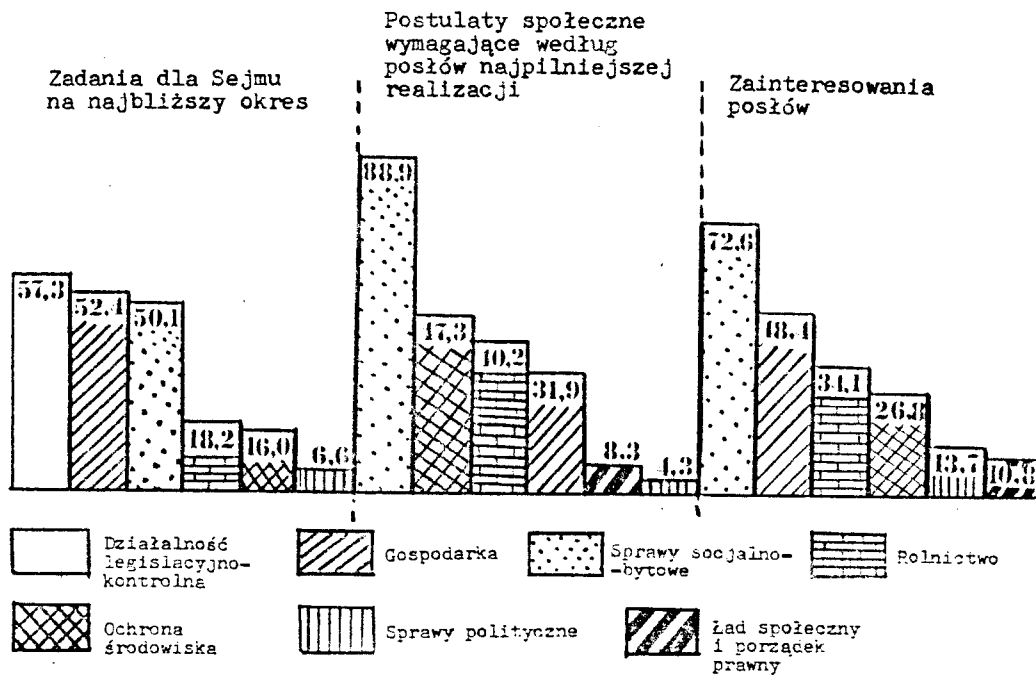
W październiku 1985 roku, bezpośrednio po zakończeniu kampanii wyborczej do Sejmu, przeprowadziliśmy badanie sondażowe¹ wśród kandydatów na posłów z okręgowych list wyborczych. Podstawowym jego celem było poznanie opinii badanych o przebiegu kampanii wyborczej, motywów kandydowania, doświadczeń wyniesionych z zebrań przedwyborczych oraz sposobu postrzegania najważniejszych problemów Polski drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Pozwala to na zarysowanie socjologicznego portretu posłów Sejmu IX kadencji.

1. Postrzeganie problemów społecznych a doświadczenia z kampanii wyborczej

Chcąc ustalić, jakie problemy społeczne są ważne dla posłów postawiliśmy trzy pytania. Pierwsze dotyczyło kwestii, które postulaty zgłaszane w trakcie spotkań wyborczych należy - zdaniem posłów - rozwiązywać w pierwszej kolejności. Poprzez drugie zmiernano do ustalenia, jakie problemy społeczne interesują osobiście badanych. W trzecim pytano o najważniejsze, według parlamentarzystów, zadania dla nowo wybranego Sejmu. Rozkłady odpowiedzi respondentów przedstawiono na rys.1.

Działalność legislacyjno-kontrolna Sejmu pojawia się tylko wśród zadań Sejmu, nie jest natomiast dostrzegana przez posłów jako ważny postulat wyborców ani też nie stanowi przedmiotu ich zainteresowania. Sprawy socjalno-bytowe społeczeństwa /m.in. budownictwo mieszkaniowe, sytuacja grup materialnie upośledzonych, ceny i sytuacja pieniężno-rynkowa, ochrona zdrowia, nauka, oświata, kultura/ są najczęściej przedmiotem zainteresowania badanych, postrzegane jako godne realizacji postulaty wyborców, natomiast jako zadania dla Sejmu są one równie ważne jak działalność legislacyjna i rozwiązywanie problemów gospodarczych. Zwraca uwagę mała liczba postulatów społecznych dotyczących funkcjonowania gospodarki z jednoczesnym silnym wyakcentowaniem zagadnień ochrony środowiska oraz generalnie niska ranga problemów politycznych.

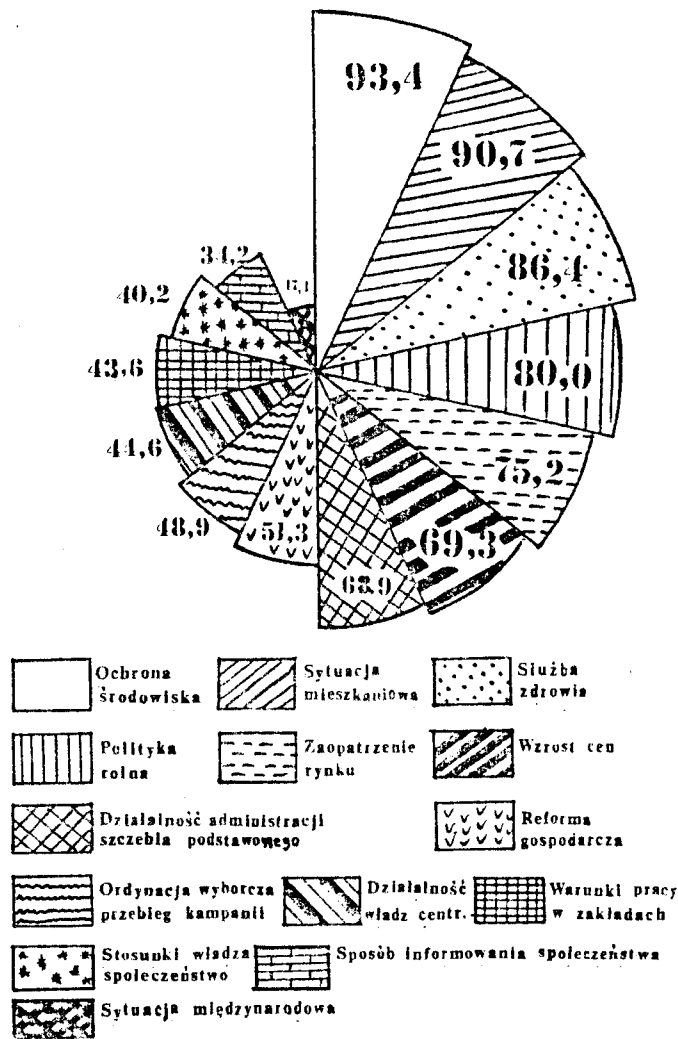
¹ Badanie nt. "Kampania wyborcza 1985" przeprowadzono za pomocą wywiadu kwestionariuszowego. Objęto nim 684 kandydatów, co stanowi 83,4% założonej próby. Spośród ogółu badanych 351, tj. 51,3% osób zostało posłami. Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza opinii tej grupy badanych.



Rys. 1. Problemy społeczne dostrzegane przez posłów i preferowane zadania dla Sejmu /dane w procentach/

Problemy socjalno-bytowe są szczególnie ważne dla posłów należących do PZPR i związków zawodowych, reprezentujących młodszą generację. Stanowią oni wyraźnie wyodrębniającą się grupę poselską, swoiste lobby socjalno-bytowe liczące jedną trzecią ogółu posłów. Obok spraw socjalno-bytowych przedmiotem ich dużego zainteresowania są problemy gospodarcze i ochrony środowiska. Drugą grupę stanowią posłowie związani z ZSL i reprezentujący pokolenie średnie /urodzeni w latach 1933-1950/, dla których ważne są problemy wsi i rolnictwa /20%. Trudno rozstrzygnąć, czy są to konsekwentne i spójne programy nawzajem konkurencyjne, czy też tylko inne rozłożenie akcentów wynikające z doświadczeń dodatkowo uwypuklonych w trakcie kampanii wyborczej. Średnia liczba spotkań z wyborcami wynosiła 27, natomiast 40,2% brało udział w 30 i więcej spotkaniach. Problemy będące najczęściej obiektem krytyki na spotkaniach przedwyborczych przedstawiono na rys.2.

Na spotkaniach przedwyborczych najczęściej krytykowano problemy ochrony środowiska oraz sytuację mieszkaniową /powyżej 90% wskazań/. Ponadto sześć dziedzin uzyskało powyżej 50% wskazań: służba zdrowia, polityka rolna, zaopatrzenie rynku, wzrost cen, działalność administracji szczebla podstawowego, reforma gospodarcza. Krytykę niektórych kwestii politycznych, takich jak: ordynacja wyborcza, działalność



Rys. 2. Problemy najczęściej krytykowane na spotkaniach przedwyborczych /dane w procentach/

ność władz centralnych, stosunki władza - społeczeństwo zarejestrowało 50-33% badanych, stosunki państwo - Kościół i problem opozycji - poniżej 10%.

Poselska ocena postulatów społecznych jest zróżnicowana, wiele z nich uznano za niemożliwe do zrealizowania i świadczące wręcz o braku realizmu /34,8% wskazań/ wyborców. Do takich zaliczono przede wszystkim postulaty szybkiej i radykalnej poprawy warunków życia / podwyżki płac, poprawa zaopatrzenia rynku, rozwiązanie problemu mieszkaniowego, rozwój infrastruktury miejskiej itp./ oraz postulaty o charakterze politycznym /pluralizm polityczny, zmiana systemu społeczno-politycznego, rezygnacja z przynależności do Układu Warszawskiego, pluralizm związkowy, liberalizacja polityczna, zmiana ordynacji wyborczej, zniesienie cenzury, zwią-

szenie uprawnień politycznych Kościoła itp./ . Rzadziej podważano postulaty o charakterze gospodarczym czy społecznym.

Ogólnie biorąc, posłowie pozytywnie oceniali spotkania z wyborcami. O negatywnych doświadczeniach typu partykularyzm, wygórowane żądania wyborców, brak postawy obywatelskiej mówiło jedynie 6,3% posłów. Natomiast w opinii 71,3% badanych udział w kampanii wyborczej wzbogacił ich osobiste doświadczenia życiowe. Nie tylko bowiem mogli poznać codzienne, ludzkie sprawy, problemy różnych środowisk, ale także zdobyli ważne dla polityka umiejętności: przemawianie wobec licznego audytorium, pozyskanie go, formułowanie przekonujących argumentów. Tego typu doświadczenia szczególnie cenią posłowie najstarszej generacji. Ponadto spotkania były - chociaż rzadziej - okazją do ostatecznego wykrystalizowania się przekonań o potrzebie i możliwości dialogu ze społeczeństwem /35%/ oraz konieczności wprowadzenia zmian i reform politycznych /20,5%. Doświadczenia, których wynikiem jest wiara w możliwość dialogu i porozumienia, najczęściej podkreślają posłowie starsi /40,0%, rzadziej - średniej generacji /33,1%, najrzadziej - najmłodszy /27,5%.

Przekonanie o konieczności reform i zmian częściej wyrażają posłowie reprezentujący związki chrześcijańskie /27,9%/. i PZPR /23,1%/, niż członkowie parlamentu należący do innych organizacji /18,0%. Skłonności reformatorskie wykazują najczęściej posłowie z wykształceniem wyższym /25,7% wobec 11,5% z wykształceniem średnim oraz 20,0% z zawodowym/.

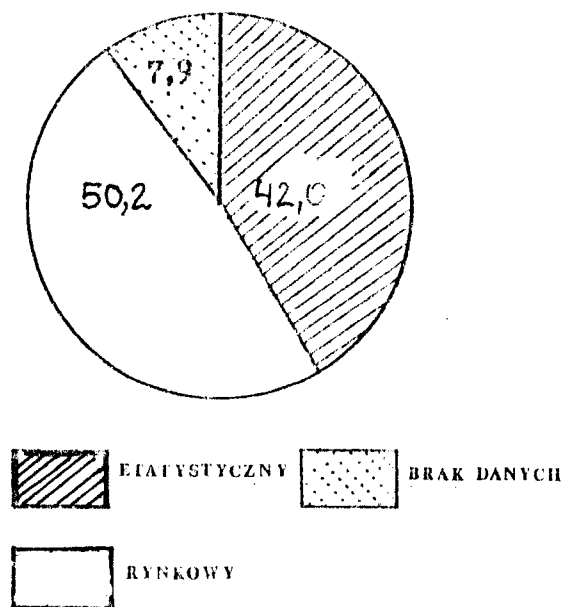
2. Ocena polityki gospodarczej i preferowane modele zarządzania gospodarką

Szeroko rozumiane problemy gospodarcze są przedmiotem szczególnej uwagi posłów. Jaki zatem jest ich stosunek do polityki gospodarczej rządu? Zdecydowana większość badanych /77,2%, wprawdzie z pewnym zastrzeżeniem, opowiada się generalnie za dotychczasową polityką gospodarczą upatrując w niej szansę wyprowadzenia kraju z kryzysu².

²Warto odnotować, że poselskie oceny polityki gospodarczej są znacznie bardziej optymistyczne niż ogółu ludności. We wrześniu 1985 r. z aprobatą o dotychczasowej polityce gospodarczej rządu wypowiedziało się 48,3% badanych spośród reprezentacyjnej próby udziałowej dorosłej ludności Polski /N=1492/. Zob. Opinie o gospodarce. Komunikat z badań. CBOS, październik 1985.

Stanowisko odmienne w tej kwestii deklaruje 12,1% badanych /43 osób/, uzasadniając je nierealizowaniem wszystkich założeń reformy gospodarczej. Jest to więc sceptycyzm wobec metod, a nie wobec programu. Dominują wśród nich przedstawiciele inteligencji, rolnicy i prywatni właściciele rekomendowani przez inne niż PZPR organizacje polityczne i społeczne. Zróżnicowane są natomiast opinie o tym, jakie mechanizmy powinny dominować w gospodarce.

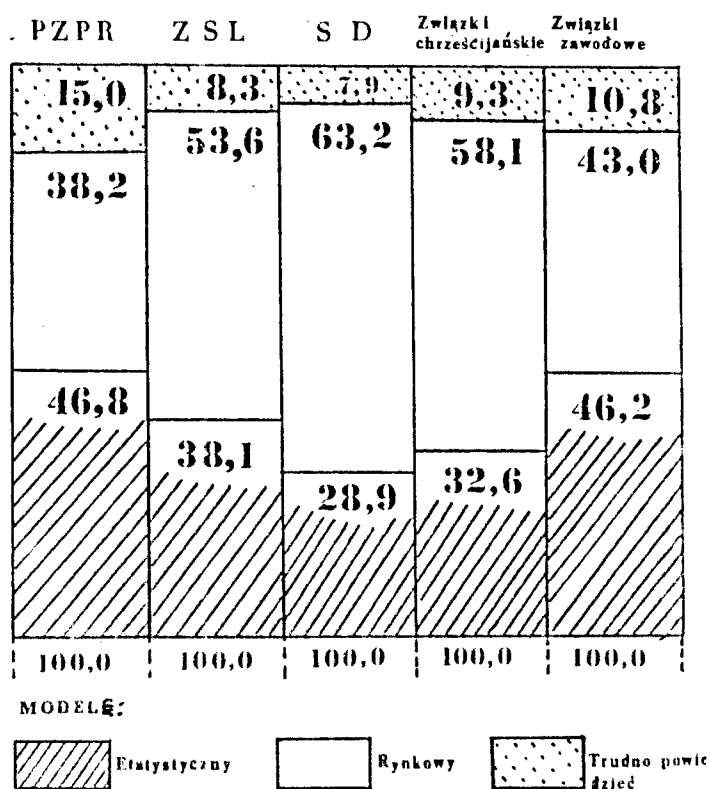
Postawiono pytanie: "Często narzekamy, że przedsiębiorstwa nie produkują tego, co jest ludziom potrzebne. Jak Pan/i/ sądzi, które z niżej wymienionych rozwiązań lepiej temu zaradzi?" Następnie z dwu podanych twierdzeń poproszono o wybór jednego, z którym badany się zgadza. Twierdzenie pierwsze postulowało model etatystyczny: "Państwo rozpoznaje potrzeby, a następnie zobowiązuje przedsiębiorstwa do produkowania tego, co potrzebne"; drugie afirmowało model rynkowy: "Przedsiębiorstwa mają pełną swobodę działania i produkują to, co ludziom jest potrzebne". Z ekonomicznego punktu widzenia jest to oczywiście uproszczenie, pozwala jednak stwierdzić, jakie - zdaniem respondentów - mechanizmy powinny dominować w życiu gospodarczym kraju. Za modelem etatystycznym opowiada się mniejszość. Rozkład odpowiedzi respondentów przedstawiono na rys.3.



Rys.3. Postulowane modele zarządzania gospodarką /dane w procentach/

Poglądy na temat postulowanego modelu zarządzania gospodarką różni-
 cuje przynależność zawodowa, wykształcenie, przynależność politycz-
 na, a także ocena polityki gospodarczej rządu.

Model etatystyczny wybierają najczęściej robotnicy /57,0%/,
 najrzadziej - inteligencji /35,1% specjalistów i przedstawicieli
 kadry kierowniczej/. Spośród rolników i przedstawicieli inicjatywy
 prywatnej model ten aprobuje 46,2%. W przypadku modelu rynkowego
 występuje zależność odwrotna: najczęściej aprobują go inteligenci
 - 56,7%, następnie rolnicy i prywatna inicjatywa - 48,1% oraz robo-
 tnicy - 38,7%. Tylko 43% respondentów z wyższym wykształceniem
 optuje za modelem etatystycznym, podczas gdy 58,2% wybiera model
 rynkowy. Zwolennicy modelu etatystycznego zdecydowanie przeważają
 wśród posłów należących do PZPR oraz nieznacznie wśród posłów-zwią-
 zkowców. Model rynkowy ma natomiast zdecydowaną przewagę wśród po-
 słów z SD i znaczną wśród członków ZSL i związków chrześcijańskich
 /PAX, ChSS i PZKZ/ - rys.4.



Rys.4. Postulowane modele zarządzania gospodarką a przynależność
 do organizacji społeczno-politycznych /dane w procentach/

Można zatem spodziewać się w nowym Sejmie ożywionych debat na tematy gospodarcze, w których niewielka grupa /10-15%/ posłów może formułować krytyczne oceny dotychczasowej polityki gospodarczej rządu.

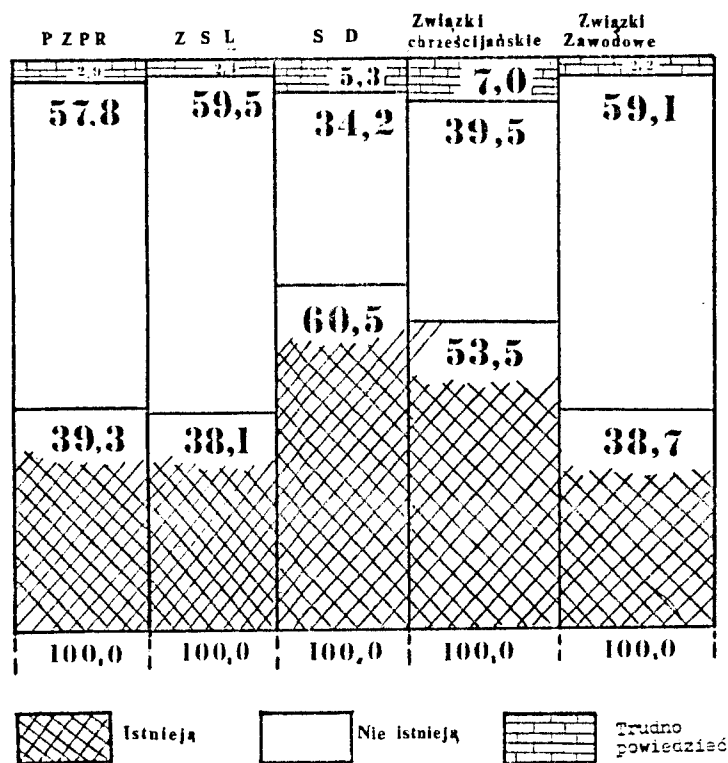
3. Szansy osiągnięcia porozumienia narodowego

Tylko niewielka część postulatów społecznych formułowanych podczas kampanii wyborczej dotyczyła kwestii politycznych. Niemniej jednak w badaniach interesowaliśmy się poselską oceną porozumienia narodowego. Posłowie są zgodni co do jego potrzeby, różnią się jednak w pojmowaniu i ocenie szans osiągnięcia tego celu. Dominuje pojmowanie porozumienia jako ogólnospołecznego dialogu ludzi o różnych światopoglądach i postawach politycznych, ale zgodnych co do podstawowych celów i wartości, do których powinno zmierzać społeczeństwo. Inni akcentują potrzebę dialogu między władzą a społeczeństwem, porozumienia się tych dwóch podmiotów w najważniejszych sprawach, wzajemnych ustępstw. Są i tacy, którzy tą nazwą opatrzyli znaną z niedalekiej przeszłości koncepcję jedności moralno-politycznej. Te trzy typy pojmowania porozumienia są uogólnieniem bardzo zróżnicowanych wypowiedzi, wyczerpujących niemal wszystkie słownikowe i potoczne znaczenia tego terminu. Oznacza to, że podstawowa doktryna polityczna jest bardzo różnie rozumiana nawet przez ludzi o wysokim poziomie kultury politycznej. Konsekwencją tego jest rozbieżność opinii o istnieniu przeszkód w realizowaniu koncepcji porozumienia narodowego - nie dostrzega ich 53,2% badanych, odmienne zdanie ma 41,8% posłów. Najczęściej dostrzegają je posłowie najstarsi wiekiem /powyżej 60 lat/, przedstawiciele inteligencji, rolnicy indywidualni i prywatni właściciele poza rolnictwem. Brak przeszkód akcentują głównie ludzie młodszy oraz robotnicy.

Opinie o szansach osiągnięcia porozumienia narodowego różnicuje przynależność do organizacji społeczno-politycznych, co przedstawiono na rys.5.

Posłowie związani z SD i organizacjami chrześcijańskimi znacznie częściej niż członkowie PZPR i ZSL dostrzegają przeszkody w realizowaniu koncepcji porozumienia narodowego. Można je ująć w cztery grupy:

1/ aktywność sił wrogich /działalność podziemia, części kleru katolickiego, propaganda zagranicznych rozgłośni/;



Rys.5. Postrzeganie przeszkód w osiągnięciu porozumienia narodowego a przynależność do organizacji społeczno-politycznych /dane w procentach/

2/ błędy władzy /niedowład organizacyjny administracji różnego szczebla, niewypełnianie przez władze zobowiązań, uprzywilejowanie osób związanych z władzą, zła propaganda koncepcji porozumienia, brak programu wyjścia z kryzysu, brak tolerancji władzy dla różnorodności poglądów/;

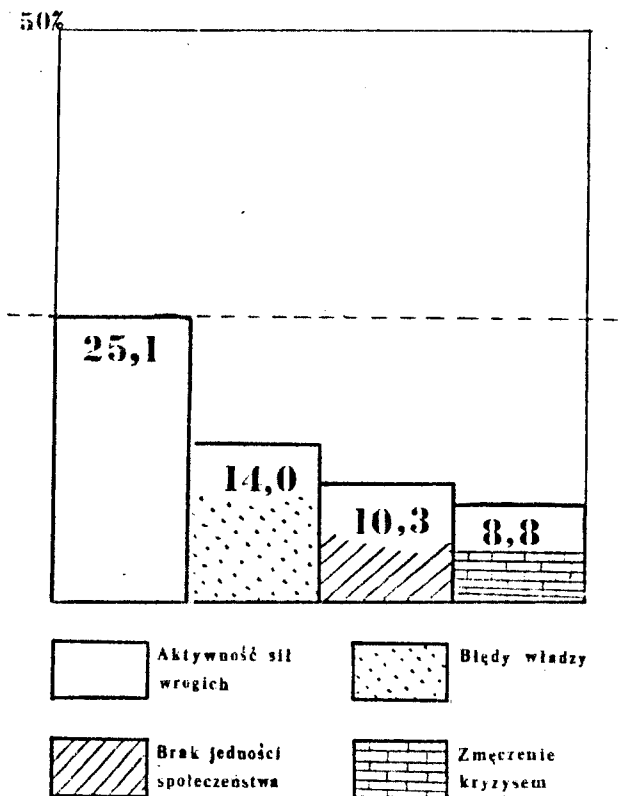
3/ brak jedności w społeczeństwie /brak zaufania między władzą a społeczeństwem, ogólna atmosfera nieufności w społeczeństwie/;

4/ zmęczenie kryzysem /brak poprawy, trudne warunki życia/.

Najistotniejsze wydają się dwie pierwsze kategorie przeszkód, nie tylko ze względu na częstość ich wyboru, lecz także na sposób ich postrzegania - na przeciwległych krańcach politycznego kontinuum /rys.6/. Stwierdzono m.in. następujące zależności:

1. Posłowie należący do SD częściej /20,1%/ niż nie zrzeszeni /13,1%/wskazują na błędy władzy. Podobna tendencja występuje wśród posłów z wyższym wykształceniem /18,6% wobec ok. 8,0% osób z pozostałych grup wykształcenia/. Najrzadziej wymienia je posłowie reprezentujący pokolenie młode /9,8% urodzonych w roku 1951 i później/, najczęściej starsi /15,4%/.

2. Członkowie PZPR nieco częściej /28,9%/ niż inni wymieniają działalność sił wrogich; posłowie należący do SD odwrotnie - mówią o tym rzadziej /18,4%/. Na tę przeszkodę w osiągnięciu porozumienia narodowego najrzadziej wskazują posłowie z wykształceniem zawodowym /16% wobec ok. 25% posłów z wykształceniem średnim i wyższym/, należący do młodszej generacji /15,7%/, starsi /30,0%/.



Rys.6. Przeszkody w realizowaniu koncepcji porozumienia narodowego /dane w procentach/

Sposób pojmowania i realizacja porozumienia narodowego mogą być źródłem podziałów politycznych wewnątrz Sejmu. Wszystko wskazuje, że podziały te są konsekwencją zróżnicowanych orientacji politycznych wewnątrz poszczególnych partii i organizacji społeczno-politycznych.

4. Orientacje polityczne posłów

Na podstawie odpowiedzi na pytania o szansę porozumienia narodowego, doświadczenia polityczne wyniesione z kampanii wyborczej oraz widzenie cech społeczeństwa można wyodrębnić dwie orientacje polityczne posłów. Przed ich omówieniem pokażemy sposób postrzegania cech polskiego społeczeństwa, a w szczególności tych z nich, których eliminacja ułatwi, zdaniem posłów, wychodzenie kraju z kryzysu. Pełna lista cech społeczeństwa obejmuje dziesiątki określeń. W tabeli 1 przedstawiamy tylko te, które uzyskały powyżej 5% wskazań.

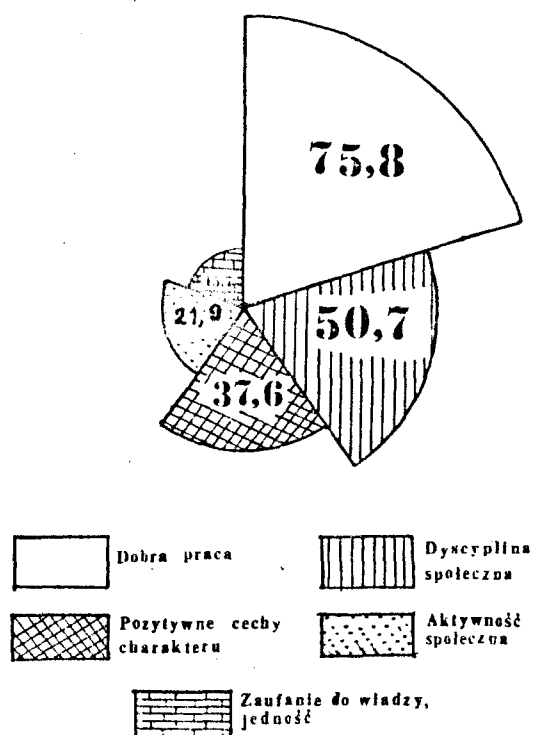
Tabela 1

w procentach

Zalety	Wska- zania	Wady	Wska- zania
1. Zdolność do mobilizacji w trudnych chwilach	29,1	1. Lenistwo, niesolidność w pracy	25,5
2. Patriotyzm /ofiarność, poświęcenie dla ojczyzny/	25,1	2. Brak dyscypliny społecznej	24,9
3. Pracowitość, solidność w pracy	19,2	3. Egoizm, pywata	23,4
4. Zaradność życiowa, przedsiębiorczość	15,0	4. Alkoholizm i innego rodzaju patologie społeczne	15,6
5. Realizm polityczny	14,7	5. Słomiany zapał, brak wytrwałości	15,0
6. Rozwaga, spokój, rozsądek	12,9	6. Niska kultura polityczna, brak realizmu	9,6
7. Altruizm	11,7	7. Nieuczciwość, łapówkarstwo	9,3
8. Inteligencja, pomysłowość, błyskotliwość	9,3	8. Uleganie emocjom, egzaltacja	9,3
9. Troska o kraj, odpowiedzialność za jego losy	9,3	9. Uprzedzenia wobec socjalizmu, władzy	9,0
10. Wytrwałość, upór, konsekwencja	6,9	10. Warcholstwo, skłonność do sejmikowania	8,4
11. Optymizm życiowy	5,4	11. Krytykanctwo, negowanie społecznego dorobku	7,5
		12. Apatia, bierność, brak inicjatywy	7,5
		13. Rozrzutność, brak oszczędności	7,2
		14. Brak rozsądku, łatwowierność	7,2
		15. Niska świadomość ekonomiczna	6,0
		16. Zawiść, nieżyczliwość	5,7

Rysujący się obraz społeczeństwa polskiego zawiera sporą dozę krytycyzmu posłów wobec niego. Rejestrują oni więcej wad i przywar wśród swoich współobywateli niż zalet.

Poselskie wymagania stawiane społeczeństwu ściśle korespondują z przedstawionym rejestrem wad i przywar. W ich eliminacji, lub przynajmniej ograniczeniu zasięgu występowania, posłowie upatrują podstawowe warunki niezbędne do szybszego wychodzenia kraju z kryzysu /rys.7/. Wśród nich dominuje oczekiwanie dobrej i wydajnej pracy. Ponadto często występują: realizm i dyscyplina społeczna oraz kształtowanie pozytywnych cech jednostki, takich jak: gospodarność, uczciwość, sumienność itp. Mniejszą natomiast wagę przywiązuje się do aktywności społecznej i zaufania do władzy, do ustroju.



Rys. 7. Warunki niezbędne dla szybszego wyjścia z kryzysu /dane w procentach/

Charakterystyczne jest to, że ci posłowie, którzy są skłonni wymagać od społeczeństwa solidności w pracy, gospodarności, uczciwości widzą szansę osiągnięcia porozumienia narodowego i wynieśli z kampanii wyborczej przeświadczenie o potrzebie i możliwości dialogu ze społeczeństwem lub konieczności zmian i reform instytucjonalnych. Wydaje się, że można tu mówić o wyraźnej orientacji politycznej, zasługującej na miano optymizmu politycznego. Reprezentuje go 140 posłów /39,9% badanych/.

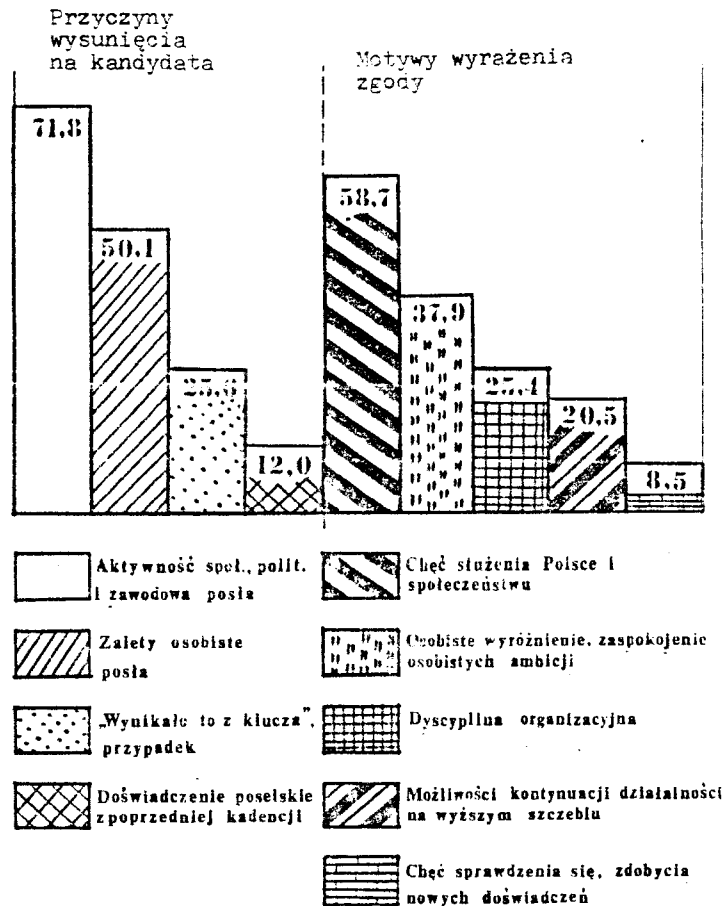
Da się też wyróżnić przeciwstawną orientację sceptyków politycznych, którą w czystej postaci reprezentuje 32 posłów /9,2% badanych/. Charakterystyczne jest dla nich oczekiwanie od społeczeństwa realizmu politycznego i dyscypliny społecznej oraz widzenie przeszkód w osiągnięciu porozumienia i niedostrzeganie potrzeby zmian instytucjonalnych. Analizowane zmienne społeczno-demograficzne i przynależność partyjna nie różnicują w sposób zasadniczy obu grup orientacji politycznych.

5. Typologia motywacji uczestnictwa posłów w życiu politycznym

Rekonstruując "subiektywne widzenie obiektywnej sytuacji" pytaliśmy m.in. o powody, które w ocenie badanych zdecydowały o wysunięciu ich kandydatury na posła oraz o przyczyny wyrażenia zgody na kandydowanie. Odpowiedzi na te pytanie pozwalają mówić o motywacji aktywności politycznej posłów. Podstawowe przyczyny wysunięcia ich kandydatury na posłów respondenci upatrują w swojej dotychczasowej aktywności społeczno-politycznej /63,6%/ i zawodowej /33,9%/, następnie w zaletach osobistych i nieposzlakowanej postawie moralnej /24,6%/, w zaufaniu i autorytecie, jaki posiadają /22,2%/ oraz w niezidentyfikowanych bliżej interesach organizacji wysuwającej kandydaturę respondenta /19,8%/.

Wśród przyczyn decydujących o przyjęciu propozycji kandydowania na posła najliczniej wymieniało: chęć służenia własnemu środowisku /30,6%/ i społeczeństwu /24,9%/, chęć osobistego wyróżnienia i doceniania /24,3%/, możliwość działania na szerszym forum, wyższym szczeblu /19,8%/, wyróżnienie dla środowiska pracy lub zamieszkania, z którego się wywodzą /18,0%/.

Zestaw omawianych motywów, zawierający kilkadziesiąt kategorii, po uprzednim ich pogrupowaniu /rys.8/, poddano analizie pod kątem współwystępowania różnych kombinacji odpowiedzi.



Rys.8. Postrzegane powody wysunięcia na kandydata i motywy wyrażenia zgody na kandydowanie /dane w procentach/

Pozwoliło to na wyodrębnienie trzech typów motywacji uczestnictwa, z których pierwszy można nazwać motywacją prospołeczną, drugi ipsocentryczną, trzeci zaś organizacyjną.

Motywacja prospołeczna cechuje 30% respondentów. Głównym czynnikiem jest tu chęć służenia Polsce i społeczeństwu, a czynnikami współokreślającymi są przypisanie własnej aktywności społeczno-politycznej roli kryterium wysunięcia kandydatury na posia, chęć kontynuowania działalności na wyższym szczeblu. Posłowie VIII kadencji akcentują również doświadczenie wyniesione z prac Sejmu.

Motywacja ipsocentryczna wynika z chęci dyskutowania swego znaczenia i autorytetu oraz służenia środowisku poprzez działalność na wyższym szczeblu. Konfigurację tę reprezentuje 21,7% posłów.

Motywacja organizacyjna polega na uznawaniu dyscypliny organizacyjnej za główny motyw zgody na kandydowanie. Czynnikiem współwystępującym są przyczyny wysunięcia kandydatur w "kluczu" lub z przypadku oraz osobiste walory i zalety kandydatów. Ten typ motywacji można wyodrębnić u 17,9% posłów.

Poszczególne konfiguracje motywów uczestnictwa w życiu politycznym różnicuje przynależność polityczna i organizacyjna posłów. Pierwszy typ motywacji dominuje wśród posłów-związkowców - 64,3%, najrzadziej natomiast występuje wśród posłów SD - 50,0% /wśród członków PZPR - 56,6%/. Drugi typ motywacji najliczniej cechuje posłów należących do PRON - 44,2% najrzadziej posłów SD - 31,6% /PZPR - 39,9%/. I wreszcie trzeci typ najczęściej występuje wśród posłów PAX - 35,3%, najrzadziej wśród posłów /!/ ChSS - 22,4% /PZPR - 27,2%/.

6. Skład społeczny badanych

Badani posłowie stanowią 76,3% składu nowo wybranego Sejmu i zarazem 85,6% kandydatów z list okręgowych.

Średnia wieku badanych wynosi 47 lat. Większość z nich to mężczyźni /77%/. Mieszkają głównie w miastach /76%/, co piąty w dużej aglomeracji liczącej ponad 200 tysięcy mieszkańców. Najczęściej występującym źródłem utrzymania jest praca w gospodarce uspołecznionej /82,6%/, 11% prowadzi indywidualne gospodarstwa rolne. Prawie 70% pełni różnego rodzaju funkcje kierownicze, z czego 10% wyższe funkcje kierownicze. Co dziesiąty jest robotnikiem, co ósmy rolnikiem, co dziewiąty etatowym pracownikiem partii, organizacji młodzieżowych i społecznych lub związków zawodowych. Średni miesięczny dochód na osobę w rodzinach posłów oscylował wokół 13 500 zł. Większość posłów legitymuje się wykształceniem wyższym /57,3%/ i średnim /26,2%/.

Wśród posłów przeważają niewierzący /53,3%/, ale 25,9% spośród nich deklaruje przywiązanie do tradycji chrześcijańskiej. Jako religijny określiło swój światopogląd 45% posłów, z tego 5,4% oceniło

siebie jako głęboko wierzących. Regularnie wykonuje praktyki religijne 16,5%, nieregularnie 22,2%, najważniejsze praktyki /chrzest dziecka, ślub kościelny/ uznaje tylko 21,7% posłów.

Zdecydowaną większość posłów cechuje duża zorganizowana aktywność społeczno-polityczna: 49,3% to członkowie PZPR, 29,9% - ZSL, 10,9% - SD, 5,1% - ChSS, 4,8% - PAX i 6,6% - PZKS. Ponadto 39,3% należy do PRON, a 53% do związków zawodowych, 15,7% do b."Solidarności". Do żadnej organizacji nie należy 3,7%.

x

x

x

Przeprowadzona analiza nie daje w pełni podstaw do odpowiedzi, jaki będzie Sejm IX kadencji, ale uprawnia do poczynienia pewnych uogólnień na ten temat. Wydaje się, że w nowo wybranym Sejmie zasiadają posłowie posiadający, dzięki aktywnej kampanii wyborczej, spore rozeznanie podstawowych potrzeb, oczekiwań i nadziei wyborców. Szczególną troskę badanych budzi sytuacja bytowa społeczeństwa. Nie znaczy to jednak, że będą oni za wszelką cenę forsowali wszystkie postulaty wyborców z tego zakresu. Posłowie uznają bowiem, że spełnienie wszystkich oczekiwań jest nierealne, a przy formułowaniu zadań dla Sejmu równie często jak sprawy socjalno-bytowe eksponują sprawy funkcjonowania gospodarki.

Debaty poselskie na ten temat mogą być trudne ze względu na to, że mniej więcej tyle samo posłów opowiada się za wiodącą rolą państwa, co za samodzielnością przedsiębiorstw. Znaczna część posłów ma w miarę wykrystalizowany pogląd na temat kierunku rozwoju sytuacji politycznej w Polsce. Uważają mianowicie, że jest możliwe osiągnięcie trwałego porozumienia w wyniku prowadzenia dialogu władza - społeczeństwo lub reform i zmian instytucjonalnych. Oczekują oni przy tym, że w społeczeństwie rozwiną się cnoty służące poprawie kondycji gospodarki polskiej: solidność, gospodarność i uczciwość.